

HUBERT MIKOŁAJ ŁASZKIEWICZ

SĄD WÓJTOWSKO-ŁAWNICZY W LUBLINIE A TRYBUNAŁ KORONNY W 2. POŁOWIE XVII WIEKU

Istnienie na terenie Lublina najwyższej instancji apelacyjnej sądownictwa szlacheckiego wpływało na działalność sądu wójtowsko-ławniczego. Niniejszy artykuł będzie poświęcony powiązaniom obydwu wymienionych sądów, powodom, dla których Trybunał zlecał rozsądzenie spraw własnej jurysdykcji lub wykonanie postanowionych przez siebie wyroków sądowi miejskiemu.

Podstawę źródłową naszej analizy stanowią księgi sądowe z kancelarii sądu wójtowsko-ławniczego zwane "księgami złoczyńców"¹. Literatury dotyczącej tematu właściwie nie ma². Co prawda każda z wymienionych instytucji sądowych była przedmiotem studiów, mimo to jednak nikt nie zajmował się ich wzajemnymi powiązaniami. Dziejami Trybunału zajmowali się: Oswald Balzer³, Marian Goyski⁴, Zygmunt Mayer⁵, Zbigniew Szcząska⁶ i Maria Stankowa⁷. Poświęcono też tej instytucji pracę zbiorową w 400-setną rocznicę jej utworzenia⁸. Liczne są także studia omawiające organizację i przemiany sądownictwa

¹ Acta maleficorum (dalej ACM) księgi nr 139 i 143 przechowywane w Archiwum Państwowym w Lublinie w zespole Akta miasta Lublina. Kwerendą objęto lata 1650-1716.

² Powierzenie spraw sądowi miejskiemu przez Trybunał zauważyła przy okazji edycji źródeł M. Dąbrowska-Zakrzewska (*Procesy o czary w Lublinie w XVII i XVIII wieku*. Lublin 1947 s. 9). Jednak ani ona, ani nikt inny nie zajął się tą sprawą głębiej.

³ *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*. Warszawa 1886.

⁴ *Reformy Trybunału Koronnego*. Lwów 1909.

⁵ *Wizerunek Trybunału Koronnego. Studium prawnobyczajowe*. "Pamiętnik Historyczno-Prawny" 6:1929 z. 1.

⁶ *Instygatorzy w Trybunale Koronnym i innych sądach szlacheckich dawnej Rzeczypospolitej*. "Problemy Praworządności" 29:1978 nr 6 s. 54-63.

⁷ *Ocalałe fragmenty akt Trybunału Koronnego Lubelskiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie 1578-1793*. "Archeion" 40:1964 s. 105-129.

⁸ *400-lecie utworzenia Trybunału Koronnego w Lublinie. Materiały z sesji naukowej z dnia 20.11.1978*. Pod red. H. Goszyka. Lublin 1982.

miejskiego w Lublinie w okresie staropolskim. Kwestie te były badane przez Zofię Froelichową⁹, Jana Riabinina¹⁰ i Marię Stankową¹¹. Praktykę sądową przedstawił Andrzej Zieliński¹².

Materiał źródłowy, jakim dysponujemy, wygląda następująco. W "księgach złoczyńców" występują dwa typy zapisek dotyczących działalności sądu. Jedne są to opisy wykonania wyroków z podanym nazwiskiem oskarżonego lub tylko imieniem (bardzo rzadko brak takich danych), rodzajem kary, rzadziej przestępstwa, za które był karany. Zwykle obok daty samej zapiski podana jest data, kiedy zapadł wyrok i została postanowiona *remissa* (pozwolenie na wykonanie wyroku lub przesłuchania) trybunałska dla sądu miejskiego. Na podstawie dat i typów spraw sprawdzono kilka zapisek, szukając ich odpowiedników w aktach Trybunału. Niestety nie odnaleziono poszukiwanych osób¹³, choć nie można wykluczyć, że dokładna kwerenda w aktach Trybunału (co ze względu na ich stan zachowania będzie bardzo pracochłonne)¹⁴ może przynieść pewne rezultaty.

Drugim typem zapiski, jakim dysponujemy, jest sprawozdanie z przeprowadzonego przez sąd przesłuchania, często połączonego z torturami. Kiedy materiał taki jest kompletny, możemy śledzić losy oskarżonego od czasu przekazania go przez Trybunał sądowi miejskiemu po osądzenie i wykonanie wyroku.

Oba powyższe typy zapisek traktujemy łącznie, gdyż trudno jest w sposób pewny osądzić, czy zachowanie informacji jedynie o wykonaniu wyroku wynika z tego, że tylko tę czynność zlecił Trybunał, czy z niekompletności źródła.

Dokładny obraz liczbowy omawianego zjawiska wygląda następująco. Dane pogrupowano w odcinkach pięcioletnich, które wobec luk w materiale tworzone były miejscami w sposób arbitralny. Przykładowo pięciolecie 1681-1692 skonstruowano na podstawie danych za lata 1681-1682, 1688-1689, 1692.

⁹ *Z dziejów organizacji władz miejskich miasta Lublina do końca XVII wieku*. "Pamiętnik Lubelski" 1:1927-1930 s. 69-116.

¹⁰ *Lublin w księgach wójtowsko-lawniczych XVII-XVIII wieku*. Lublin 1928; t e n ż e. *Rada miejska lubelska w XVII wieku*. Lublin 1931; t e n ż e. *Z dziejów sądownictwa w dawnym Lublinie*. [Warszawa 1933].

¹¹ *Kancelaria miasta Lublina*. Warszawa 1968.

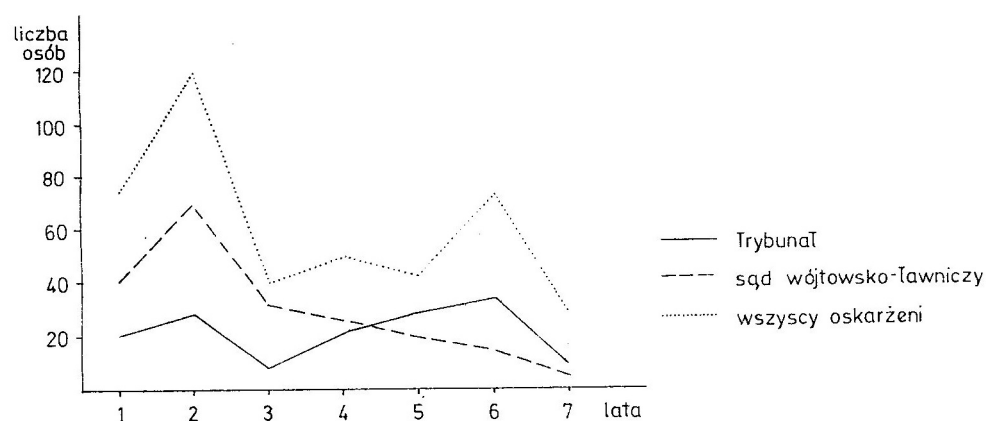
¹² *Przestępczość w Lublinie w I połowie XVII wieku*. Lublin 1982 – mps BKUL.

¹³ Tylko w jednym wypadku istnieje możliwość, że Icko, kramarz – Żyd z Kazimierza pod Krakowem, syn kantora tamtejszej synagogi (ACM 139 (1670 r. k. 312) jest tożsamy z osobą Joachima Icka (lub związany z jego sprawą) także z Kazimierza. Osoba ta występuje w aktach zespołu Trybunał Koronny w Lublinie ks. 244 (1670 r.) punkty 14-15 z rejestru "simplicium specialium de arianis", strony nlb.

¹⁴ O stanie zachowania i uporządkowania odnośnych akt zob. S t a n k o w a, jw. s. 105 n. Wszystkie dane liczbowe opieram w dalszej analizie na pracy magisterskiej H. M. Łaszkiewicz *Przestępczość i ludzie marginesu społecznego w Lublinie w II połowie XVII wieku (w świetle "ksiąg złoczyńców")* (Lublin 1985 mps BKUL).

Tab. 1. Osoby sądzone z polecenia Trybunału
i przez sąd wójtowski-ławniczy w latach 1650-1716

Lp.	Lata	Sąd wójtowski-ławniczy	Trybunał	Inne i brak informacji	Razem
1.	1650-1665	44	22	12	78
2.	1666-1670	76	31	10	117
3.	1671-1675	29	10	6	45
4.	1676-1680	27	21	4	52
5.	1681-1692	19	27	2	48
6.	1693-1700	18	34	19	71
7.	1701-1716	6	15	14	35
	Razem	219	160	67	446
	%	49	36	15	100



Powyższe dane odnosić należy raczej do wskazania, jak często omawiane informacje występują w źródle, niż do obrazu rzeczywistego rozmiaru zjawiska. Niemniej jednak zwraca uwagę tendencja do zmniejszania się liczby osób sądzonej przez sąd miejski samodzielnie w stosunku do tych, których sprawy zlecał Trybunał. Nie przeceniając wiarygodności tego spostrzeżenia, można powiedzieć, że kryzys sądownictwa, jaki obserwujemy w 4. ćwierci XVII w., zbiega się z ogólnie niekorzystną sytuacją miasta w tym okresie¹⁵.

¹⁵ Pisze o tym M. Stankowa (*Zmierzch znaczenia Lublina. Upadek (1648-1764)*). W: *Dzieje Lublina. Próba syntezy*. Pod red. J. Mazurkiewicza. T. 1. Lublin 1965 s. 123-148.

Omawiane przez nas zagadnienie nie znajduje odbicia w normatywach staropolskich, co skłania do zbadania go od strony praktyki sądowej dotyczącej spraw sądu miejskiego sądzonych z polecenia Trybunału. Rysuje się kilka zagadnień, na których należy skupić uwagę:

1. obecność przedstawicieli Trybunału w czasie rozprawy;
2. przynależność stanowa pokrzywdzonych (składających skargę) i oskarżonych;
3. struktura sądzonych przestępstw;
4. kompetencje terytorialne obu sądów;
5. sposób prowadzenia rozprawy (częstość stosowania tortur);
6. Postanowione wyroki;

Ad 1. Brudnopisowy charakter ksiąg uniemożliwia ustalenie dokładnego składu kolegium sędziowskiego, stąd nie jest jasne, czy przy każdej sprawie zlecanej przez Trybunał zasiadali jego przedstawiciele. Spotykamy bowiem zapiski, w których, mimo podania składu sądu, nie są wymienieni sędziowie¹⁶. Czasami jednak ich obecność jest poświadczona¹⁷. Nie wiemy, co było powodem tych różnic, ale nie jest wykluczone, że wynikają one z luk w materiale źródłowym.

Ad 2. Nie we wszystkich wypadkach udało się ustalić przynależność stanową zarówno osób oskarżonych, jak i poszkodowanych. Za podstawowe kryterium kwalifikacji do odpowiedniej grupy stanowej przyjęto łacińskie przymiotniki, którymi określał sąd osoby przed nim występujące¹⁸. Tak więc do szlachty kwalifikowano tych, którzy byli określani jako *generosi* i *nobiles*, do plebejuszy *laboriosi*, *subditi* (chłopi), *honesti*, *honorati*, *famati* (mieszczanie).

Kwalifikacja do grup stanowych na podstawie określeń, jakie nadawał osobom sąd, jest korzystniejsza od posługiwania się podziałem według miejsca urodzenia (wieś, miasto). Łaciński przymiotnik wskazuje na ocenę samego sądu, co do miejsca w hierarchii społecznej stojącego przed nim człowieka.

Obraz, który przedstawia tabela 2., jest w kilku punktach niezgodny z kompetencjami ciał sądowych przez nas omawianych. Jeżeli idzie o sąd wójtowsko-ławniczy to wątpliwości budzi, w świetle ówczesnych normatywów¹⁹, fakt rozpatrywania w nim spraw szlachty i Żydów. W wypadku jednego szlachcica postanowiono odesłać go do właściwego

¹⁶ ACM 139 (1664 r.) k. 204, 205, 206, 207v; (1665 r.) k. 225, 230v.

¹⁷ ACM 139 (1666 r.) k. 246; ACM 143(1681 r.) k. 68v.

¹⁸ Podobnie postąpił F. Kiryk (*Szlachta w Bochni. Ze studiów nad społeczeństwem miast górniczych w Małopolsce w XVI i w I połowie XVII stulecia*. W: *Spółeczeństwo staropolskie. Szkice i studia*. Pod red. A. Wyczańskiego. T. 2. Warszawa 1979 s. 74, 78, 89).

¹⁹ Za uwięzienie i osądzenie szlachcica bez zgody starosty groziła burmistrzowi i rajcom kara śmierci (B. G r o i c k i. *Artykuły prawa maydeburckiego. Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacey u sądów*. Oprac. i wyd. K. Koranyi. Warszawa 1954 s. 88-89). Dla Żydów właściwymi sądami były sądy starościńskie i wojewodzińskie (*Volumina legum*. T. 5. Petersburg 1860 s. 272 – 1678 r. reasumowanie powyższych praw w związku z ich ustawicznym łamaniem).

Tab. 2. Przynależność stanowa oskarżonych a typ sądu

Typ sądu	Stan				Razem
	Plebejusze	Szlachta	Żydzi	Brak informacji	
Trybunał	45	31	32	52	160
Wójtowsko- ławniczy	42	7	3	167	219
Inne i br. informacji	15	3	8	41	67
Razem	102	41	43	260	446

sądu²⁰. Natomiast co do sześciu dalszych to decyzja rozpatrzenia ich spraw przed sądem miejskim wiązała się z niską pozycją społeczną tych osób (włóczędzy, złodzieje), powątpiewaniem sądu o prawdziwości deklarowanego przez oskarżonych szlachectwa²¹. W każdym razie nic nie wskazuje na to, że sąd wójtowsko-ławniczy – nawet jeżeli przekroczył swe kompetencje – poniósł za to przepisaną prawem karę. Co do trzech Żydów, którzy stanęli przed sądem miejskim, dwaj z nich, jak wynika z zeznań, już od dłuższego czasu zajmowali się kradzieżą²², trzeci zaś okradł "Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka Nadwornego Koronnego"²³, którego sugestie (czy raczej jego plenipotentów) były z pewnością bardziej wiążące dla sądu niż litera prawa, często w podobnych wypadkach lekceważona²⁴.

Odmienne też od ustalonych kompetencji postępował Trybunał, pozywając przed swoje kratki plebejuszy i Żydów. W jego dziejach widać zresztą wyraźną tendencję do rozszerzania własnych kompetencji²⁵.

W większości spraw trybunalskich osobami wnoszącymi oskarżenie była szlachta i kler, co tłumaczy w pewnym stopniu, dlaczego nawet sprawy przeciwko plebejuszom znalazły się w Trybunale. Decydowało tu wyższe miejsce w strukturze stanowej poszkodowanych. Rozważane na forum sądu miejskiego sprawy zlecane przez Trybunał były zapewne

²⁰ ACM 139 (1664 r.) k. 196.

²¹ "Nobilis ut se asserit" ACM 139(1668 r.) k. 276, 282v.

²² ACM 139 (1674 r.) k. 350v-351; ACM 143(1699 r.) k. 203v-204, 253v-256.

²³ ACM 143 (1692 r.) k. 141, 147v.

²⁴ W konstytucji dla Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1678 r. czytamy, że Żydzi "[...] z różnych okazji do Magdeburku y Trybunału pociągani bywaią". Tymczasem mają być sądzeni przez starostów i wojewodów, apelować zaś do sądów zadwornych (*volumina legum*, t. 5 s. 314).

²⁵ Przeciwdziałać temu miały konstytucje sejmowe zabraniające mieszania się do jurysdykcji miejsca obrad (1601), samodzielnego stanowienia przez Trybunał prawa (1633) (G o y s k i, jw. s. 39-40). W. Witkowski (*Trybunał Koronny w Lublinie. W: Spojrzenie w przeszłość Lubelszczyzny*. Pod red. K. Myślińskiego i A. Witusika. Lublin 1974 s. 68) pisze na podstawie akt Trybunału Lubelskiego o powoływaniu przed jego kratki mieszczan i Żydów, tych pierwszych nawet w sprawach cywilnych.

Tab. 3. Przynależność stanowa osób wnoszących oskarżenie a typ sądu

Typ sądu	Stan					Razem
	Plebejusze	Szlachta	Żydzi	Brak informacji	Kler	
Trybunał Wójtowski-lawniczny	10	53	–	91	6	160
Inne i br. informacji	81	42	17	72	7	219
Razem	11	10	2	36	8	67
	102	105	19	199	21	446

rozpatrywane uprzednio w sądach niższych instancji: grodzkich, ziemskich, podkomorskich.

Pomiędzy plebejuszami wnoszącymi oskarżenie przed Trybunał jeden był chłopem, pozostali zaś mieszczanami – 9 osób. W wypadku chłopca można sądzić, że sprawa toczyła się pomiędzy panami obydwu stron – zarówno poszkodowany jak i oskarżony byli chłopami poddanyimi²⁶. W sprawach wspomnianych wyżej mieszczan, jako oskarżeni występowały także ludzie kondycji plebejskiej lub nieznannej. Wyjaśnienie, jak sprawy te znalazły się przed Trybunałem, jest możliwe dopiero po przeanalizowaniu typów sądzonych przestępstw.

Ad 3. Zaprezentowanie pełnej listy przestępstw zmniejszyłoby czytelność analizy, stąd potrzeba ich pogrupowania. Za kryterium obrano fakt, przeciwko jakim sferom życia były wymierzone przestępstwa. I tak utworzono kategorie²⁷: 1. przestępstwa przeciwko własności (kradzieże, także w kościołach jeżeli łupem padły przedmioty nie pełniące ważnych funkcji sakralnych); 2. przeciwko własności, zdrowiu i życiu (pobicia, rabunki na drogach, zajazdy, podpalenia, zabójstwa, morderstwa); 3. dotyczące sfery obyczajów – głównie spraw o podłożu seksualnym (cudzołóstwa, gwałty, a także wiążące się z tym spędzenia płodów – dzieciobójstwa); 4. "magiczne" (profanacja hostii, mord rytualny, czary).

Z punktu widzenia prawa materialnego typy przestępstw prezentowane powyżej i zawarte w tabeli 4. mieszczą się w kompetencjach obydwu sądów. Dla przykładu sprawy dotyczące przestępstw przeciwko własności, zdrowiu i życiu oraz "magiczne" odpowiadają rejestrom trybunalskim *causae incarcerationum et homicidorum*, *regestrum terminorum tactorum*, *raptus*, *de arianismi*, *sacrilegii iudaici et apostasiae*²⁸. Także sąd

²⁶ ACM 139 (1670 r.) k. 314-315.

²⁷ Jak każdy podział nie jest on doskonały, jednak w takiej postaci okazał się użyteczny przy omawianiu zależności pomiędzy skalą represji a typem przestępstw.

²⁸ S t a n k o w a. *Ocalałe fragmenty* s. 124-125.

Tab. 4. Typy przestępstw a rodzaj sądu

Przestępstwa	Typ sądu				Struktura przestępstw wśród wszystkich oskarżonych w %
	Trybunał		Wójtowski-ławniczy		
	Liczba osób	%	Liczba osób	%	
Przeciwko własności	48	30	175	80	59
Przeciwko własności, zdrowiu i życiu	57	36	15	7	18
Dotyczące obyczajów "magiczne"	6	4	21	10	8
Inne	22	14	3	1	6
Brak informacji	5	3	2	1	2
Razem	22	13	3	1	7
	160	100	219	100	100

miejski nie przekraczał swoich kompetencji, sądząc wyodrębnione przez nas typy przestępstw²⁹.

W poprzednim punkcie wspomniano o sprawach dotyczących mieszczan, które znalazły się przed Trybunałem (mieszczanie występowali w nich w charakterze poszkodowanych). W dwóch wypadkach można potraktować sprawy, jako należące do rejestru taktowego – zbrodni w miejscu obrad sądu (traktowano to szeroko i w grę wchodziło całe miasto)³⁰. Dotyczy to trzech mieszczan lubelskich, którzy zamordowali w zwadzie na rynku człowieka³¹ oraz kobiety oskarżonej o dzieciobójstwo (miała dokonać tego w Lublinie podczas obrad Trybunału)³². Nie tak jasno przedstawiają się sprawy pozostałe. Jedna dotyczyła grupy chłopów, którzy zamordowali mieszczanina lubelskiego (był to rzemieślnik-kotlarz) i jego służącego³³, druga zaś kobiety oskar-

²⁹ J. R a f a c z. *Sprawy karne w sądach miejskich w epoce nowożytnej*. "Kwartalnik Historyczny" 47:1933 z. 3 s. 557-568; S t a n k o w a. *Kancelaria miasta Lublina* s. 44-47. Tekst ugody pospółstwa z patrycjatem z 1651 roku opracował i wydał L. Białkowski (*Materiały do monografii Lublina. Wilkierze XV-XVII wieku*. Lublin 1928 s. 31-33).

³⁰ Zabójstwo lub zranienie na trzy tygodnie przed, w czasie i po Trybunale traktowane było tak jak złamanie pokoju w czasie sejmu (B a l z e r, jw. s. 325).

³¹ ACM 143 (1681 r.) k. 96-97v.

³² ACM 143 (1698 r.) k. 196v.

³³ ACM 143 (1692 r.) k. 133v-136v, 139-146.

żonej o cudzołóstwo i ucieczkę od męża z innym mężczyzną³⁴. W wypadku sprawy lubelskiego rzemieślnika osobą skarżącą była jego żona, zbrodni dokonano w dość znacznej od Lublina odległości, tak więc ani stan osoby skarżącej, ani miejsce przestępstwa nie upoważniały Trybunału do ingerencji. Sądem właściwym dla sprawy był odpowiedni sąd grodzki (z danego terytorium), tymczasem wszystko wskazuje na to, że przed Trybunałem sprawa toczyła się w pierwszej instancji. Ze względu na stan społeczny oskarżonych (chłopi poddani) nie można wykluczyć, że po rozpatrzeniu sprawy przed sądem grodzkim właściciel chłopów założył apelację przed Trybunałem. Jednak wobec zupełnego braku informacji na temat powodów, dla których sprawę teraz omawianą rozstrząsał Trybunał, trudno znaleźć jedno pewne wytłumaczenie. Podobne wątpliwości budzi sprawa wspomnianej wyżej kobiety. W jej wypadku nie zachodzi nawet taki związek z Lublinem, jak miejsce zamieszkania. Oboje, ona i mąż, pochodzili spoza Lublina. I w tym wypadku nie mamy wyjaśnionych powodów sądenia tej sprawy przed Trybunałem.

W tabeli 4. widać różnice, jakie zachodziły pomiędzy typami spraw sądzonych przez obie jurysdykcje. Sąd miejski, kiedy wykonywał tylko własne uprawnienia, sądził sprawy o pospolitym kryminalnym charakterze, w przeważającej liczbie były to kradzieże (80% wszystkich sądzonych przez sąd wójtowski-ławniczy przestępstw). Odmienne rysuje się struktura spraw zlecanych przez Trybunał. Przestępstwa ciężkie (zabójstwa, morderstwa, rabunki na drogach itp.) stanowią 36% wszystkich rozpatrywanych. Wyraźnie też widać, że w gestii Trybunału pozostawały przestępstwa z kategorii "magicznych". Z polecenia Trybunału sąd miejski rozpatrzył sprawy 22 osób (14%) oskarżonych o ten typ przestępstw, gdy na mocy własnej jurysdykcji sądził jedynie 2 osoby (1% sądzonych przez ten sąd osób).

Ad 4. Zagadnienie kompetencji terytorialnych i ich przestrzegania nie jest trudne do rozstrzygnięcia. Sąd wójtowski-ławniczy rozpatrywał sprawy o przestępstwa popełnione w Lublinie i w okolicznych wioskach. Nie stwierdzono odstępstw od tej normy. Trochę inaczej sprawa wygląda w wypadku Trybunału, który ze względu na swój apelacyjny charakter rozstrząsał sprawy z terenu całej Małopolski i Ukrainy. Przykładowo można wymienić kilka miejsc, gdzie popełniono przestępstwa rozpatrywane potem w Lublinie. Są wśród nich tak odległe, jak Kijów³⁵, ale i bliższe: Kraków³⁶, okolice Jarosławia i Przemyśla³⁷. Wobec niedostatecznej nośności informacyjnej źródła nie można w sposób kompletny rozpatrzeć zagadnienia stosowania się Trybunału do przepisanych jemu kompetencji terytorialnych. Wypadki przekraczania tych uprawnień,

³⁴ ACM 143 (1681 r.) k. 68-68v.

³⁵ ACM 139 (1664 r.) k. 207v-208.

³⁶ ACM 139 (1670 r.) k. 312.

³⁷ ACM 139 (1664 r.) k. 202-202v.

choć chyba rzadkie, miały jednak miejsce. Przekonuje o tym sprawa Stanisława Krinickiego sądanego za gwałt popełniony na terenie województwa poznańskiego³⁸ (tereny Wielkopolski, a więc podległe jurysdykcji Trybunału podczas posiedzeń w Piotrkowie).

Ad 5. Tok przesłuchania był jednakowy w obu rozpatrywanych wypadkach. Przeważnie zadawano pytania uprzednio przygotowane przez instygatora i poszkodowanego. Czasami były one tak szczegółowe, że oskarżony odpowiadał jedynie tak lub nie, co przy braku listy pytań sądu sprawia, że zapiska jest praktycznie niezrozumiała. Zwykle jednak pytania są stawiane w sposób bardziej ogólny, tak że osoba przesłuchiwana odpowiada na nie pełnymi zdaniem, poprzez które możemy odtworzyć przebieg przestępstwa, ale także i biografię danej osoby.

Różnice pomiędzy sprawami sądzonymi z polecenia Trybunału a "miejskimi" rysują się w kwestii ilości i rodzaju stosowanych tortur. Stosowano w sądownictwie staropolskim trzy rodzaje sposobów, za pomocą których wydobywano zeznania³⁹: 1. zwykle – polegające na rozciąganiu delikwenta, wyłamywaniu mu członków ze stawów; 2. z zastosowaniem ognia – w trakcie badania przesłuchiwany był przypalany we wrażliwych miejscach, zwykle świecą; 3. z zastosowaniem specjalnych instrumentów: żelaznych trzewików, rozgrzanych szyn żelaznych, śrub do miażdżenia palców.

Wymienione wyżej tortury stosowane były w takiej właśnie kolejności, od zwykłych, a gdy te zawiodły i sąd nie uzyskał zadowalającej odpowiedzi na swoje pytania, po te, w których stosowano specjalne narzędzia. O ile pierwszy typ tortur mógł nie pozostawić trwalszego śladu na ciele i zdrowiu oskarżonego, o tyle dwa pozostałe powodowały trwałe uszkodzenia, kalectwo, a nawet śmierć.

Tab. 5. Tortury w praktyce sądów

Typ tortur	Rodzaj sądu			Razem
	Trybunał	Wójtowski- ławniczy	Inne i brak informacji	
Zwykle	43	30	11	84
Z użyciem ognia	33	11	12	56
Z użyciem narzędzi	15	1	–	16
Razem	91	42	23	156
%	57	27	16	100

Z zestawienia wynika, że jurysdykcja trybunalska odznaczała się znacznie większą surowością. Najdobitniej pokazuje to tabela 6.

³⁸ ACM 139 (1665 r.) k. 230v-236.

³⁹ Barwny opis tortur daje J. Kitowicz (*Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Wyd. 3. Oprac. R. Pollak. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970 s. 226-232).

Tab. 6. Liczba osób sądzonych a zastosowane tortury

	Rodzaj sądu			Razem
	Trybunał	Wójtowsko- ławniczy	Inne i brak informacji	
Liczba osób sądzonych (%)	36	48	16	100
Postanowione tortury (%)	57	27	16	100

Jak widać wobec 36% oskarżonych (osoby sążone z polecenia Trybunału) zastosowano 57% tortur. Jednak nie tylko sama liczba zastosowanych tortur odróżnia oba omawiane typy spraw. Odmienna jest także wewnętrzna struktura tortur. W sprawach "trybunalskich" okrutniejsze typy tortur (z zastosowaniem ognia i narzędzi) stanowią 53%, gdy w sprawach sądu miejskiego tylko 29%.

Znacznie surowszy proces inkwizycyjny w wypadku spraw rozpatrywanych na polecenie Trybunału wynikał z poruszanej już poprzednio kwestii, a mianowicie z większego ciężaru spraw "trybunalskich" – przewagę miały pośród nich rabunki, gwałty, zabójstwa, morderstwa, czary, a więc przestępstwa zagrożone bardzo wysokimi karami.

Ad 6. Zagadnienie postanowionych kar jest niezwykle istotne z punktu badania praktyki sądowej. Analizując wyroki możemy odpowiedzieć na pytanie o stopień ich represyjności, rolę jaką pełniły w swoistej pedagogice społecznej poprzez swój publiczny charakter.

Tab. 7. Represja a typ sądu

Typ sądu	Wyroki					Razem
	Śmierci	Chłosty, wyznania, okaleczenia	Uniewin- nienia	Inne	Brak infor- macji	
Trybunał	71	12	2	–	75	160
Sąd wójtowsko- ławniczy	37	92	28	6	56	219
Wszyscy oskarżeni	121	117	34	7	167	446

Wyroki w sprawach zleczanych przez Trybunał odznaczają się dużą surowością. Na 85 znanych wyroków aż 71 (83%) to wyroki śmierci. Odpowiednio wyroki śmierci stanowią pośród spraw "miejskich" 23%. Dominującym typem kary w sądzie wójtowsko-ławniczym była chłosta połączona z wygnaniem i okaleczeniem (elementy wyroku występowały w różnej kombinacji) – 56% znanych wyroków, gdy analogiczne kary w

postanowieniach dotyczących spraw "trybunalskich" stanowią zaledwie 14%. Znaczące są też proporcje wyroków uniewinnienia: sprawy "trybunalskie" – 3% znanych wyroków, "miejskie" – 17%. Nawet w kwestii struktury wewnętrznej postanowionych wyroków śmierci zauważyć można pomiędzy oboma typami spraw różnicę. W wyrokach zlecanych przez Trybunał dominuje ścięcie – 41 osób (58% znanych wyroków śmierci); w sądzie wójtowsko-ławniczym kara powieszenia – 20 osób (54% znanych wyroków śmierci). Zjawisko to może być tłumaczone tym, że sąd miejski rozpatrywał najczęściej sprawy o kradzieże, a właśnie powieszenie było przeznaczone do karania notorycznych złodziei (traktowano to jako karę hańbiącą)⁴⁰. Trybunał częściej skazywał na ścięcie, jako że była to kara niehańbiąca, bardziej właściwa dla praktyki sądu zajmującego się głównie stanem szlacheckim.

Złagodzenia wyroków lub ułaskawienia zdarzały się bardzo rzadko. Na 279 znanych wyroków zanotowano 14 (5%) takich wypadków, z czego pięć dotyczyło darowania kary śmierci. Motywami, jakimi kierował się sąd łagodząc lub uchylając karę, były: wzgląd na młody wiek oskarżonego⁴¹, prośba osób wnoszących skargę⁴², immunitet przysługujący osobie duchownej⁴³, wstawiennictwo przedstawicieli Kościoła⁴⁴.

Znacznie większa surowość sądu w wypadku spraw "trybunalskich" wynikała ze wspomnianego już poprzednio dużego ciężaru tych spraw. W sprawach, gdzie w grę wchodziło życie i zdrowie ludzkie, sąd wyrokował surowe kary nie znajdując prawie nigdy okoliczności łagodzących.

Przedstawiony materiał wskazuje na wyraźne różnice, jakie zachodziły pomiędzy sprawami zlecanymi przez Trybunał, a tymi, które prowadził jedynie sąd miejski. Nie wyjaśnia jednak, dlaczego w ogóle sytuacja taka zaistniała. Rozwiązanie leży w kwestii praktyczności decyzji trybunalskich. Do przesłuchania mniej ważnych osób (w sensie miejsca w strukturze stanowej)⁴⁵ i poddania ich torturom wykorzystywano miejską izbę tortur. Było to wygodne, gdyż znajdowała się ona w ratuszu (miejsce obrad Trybunału), zaś grodzka izba tortur była nieco oddalona od miasta i znajdowała się na zamku lubelskim. Nie jest wykluczone, że decyzję o wykorzystywaniu miejskich instytucji sądowych i kata dyktował Trybunałowi natłok spraw do rozsądzenia. Aby go rozładować posługiwano się sądem wójtowsko-ławniczym. Działanie takie nie było co prawda regulowane żadnymi normatywami, niemniej jednak dzięki swojej praktycznej wartości

⁴⁰ W. M a i s e l. *Prawo karne w statutach miast polskich do końca XVIII wieku*. "Czasopismo Prawno-Historyczne" 26:1974 z. 2 s. 114.

⁴¹ ACM 143 (1689 r.) k. 122v.

⁴² ACM 143 (1681 r.) k. 97v.

⁴³ ACM 139 (1670 r.) k. 307-307v.

⁴⁴ ACM 143 (1693 r.) k. 152-152v.

⁴⁵ Żadna z osób określanych mianem "generosus" – szlachta znaczniejsza – nie była przesłuchiwana, lecz jedynie zaznaczono wykonanie na nich wyroków.

było stosowane. Stopień samodzielności sądu miejskiego w czasie rozpatrywania spraw zleconych jest trudny do ustalenia z wielu względów. Nie znamy dokładnie składu kolegiów sędziowskich rozpatrujących poszczególne sprawy. Zupełnie nie znana jest praktyka sądowa Trybunału (mamy na myśli zestawienia dotyczące rodzajów sądzonych spraw, ich ilości, stosowanych środków inkwizycyjnych, postanowionych wyroków). Wobec zniszczenia znacznej części akt trybunalskich w czasie II wojny światowej brak ten jest chyba nie do odrobienia. Podobnie co do interesującego zagadnienia związków Trybunał–sąd miejski w Piotrkowie nie mamy możliwości badawczych wobec braku źródeł.

Zarysowany przez nas związek sądu wójtowsko-ławniczego z Trybunałem Koronnym w Lublinie jest dobrym potwierdzeniem uwagi Andrzeja Lityńskiego o tym, że praktyka sądów w okresie staropolskim odbiegała nieraz bardzo znacznie od stanowionych norm⁴⁶. Dlatego też tak ważne wydaje się badanie praktycznej strony sądownictwa, potrzebę taką, jak sądzimy, potwierdza powyższy tekst.

THE CITY COURT OF LUBLIN AND THE CROWN TRIBUNAL
IN THE SECOND HALF OF THE 17TH CENTURY

S u m m a r y

The author describes a hitherto unknown aspect of the Old Polish court practice: the entrusting of cases by the Crown Tribunal to the city court of Lublin. The analysis concentrates on the practical aspects of the problem. The author presents a typology of the crimes tried, penalties imposed and tortures used by each type of court. The material shows clear differences between the cases within the city court's jurisdiction and those entrusted to it by the Crown Tribunal. The author concludes by stressing that the practice described departed from established legal norms. This suggests that it is necessary and important to study the Old Polish court practice, which often diverged from the norms.

Translated by Adam Pasicki

⁴⁶ *Zabezpieczenie Trybunału Koronnego w polskim prawie karnym (na tle prawno-karnej ochrony innych sądów prawa polskiego)*. W: *400-lecie utworzenia Trybunału Koronnego w Lublinie* s. 20.